Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 30 grudnia 1928 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 298 (1345)

Uwagi polemiczne.

W numerze świątecznym „Słowa" był zamieszczony entrefilet, w którym redakcja tego pisma zwraca się do nas w dwóch sprawach. Najpierw znajdujemy tam wyrażenie zdania, iż polemika pomiędzy nami a „Słowem" na tematy ideologiczne jest wskazana i pożyteczna, poczem następuje zarzut, żeśmy „sprawy wewnętrzne obozu jedynkowego" podnieśli w „Kurjerze" w sposób dla jednej z grup, wchodzących do Jedynki, obraźliwy, a przez to zerwali z zasadą wzajemnej lojalności, obowiązującą dwa pisma obozu jedynkowego.

Obie te sprawy, tak jak zostały ujęte przez „Słowo", wymagają z naszej strony kilku słów wyjaśnienia. Zacznijmy od pierwszej.

Podzielamy w zupełności pogląd, że zasadniczo polemika pomiędzy „Słowem" a „Kurjerem Wileńskim" jest wskazana i może być pożyteczna. Pod tym jednak warunkiem, że będzie ona miała charakter poważny i rzeczowy. Każdy przecież cokolwiek obeznany z zawodem dziennikarskim wie, że polemikę można toczyć bez końca za pomocą gry słów i paradoksów, która nie prowadzi do wyjaśnienia lub rozwinięcia obustronnych poglądów ideologicznych, a conajmniej do ubawienia czytającej publiczności. Wprawdzie i ten cel nie jest bynajmniej do pogardzenia, ale nie o niego, jak się zdaje, w tej chwili „Słowu" chodzi. Od polemiki na tematy zasadnicze nigdy nie uchylaliśmy się, o ile tylko nam czas i miejsce pozwalały. Najbardziej wyraźna teza ideologiczna „Słowa"= monarchizm— spotkała się niejednokrotnie z rzeczową oceną i krytyką na łamach naszego pisma. Powątpiewamy natomiast co do celowości kontynuowania polemiki na ten temat, a to z dwóch przyczyn: 1) „Słowo" nigdy naszej krytyki nie podjęło i nie odpowiedziało na nasze argumenty; 2) monarchizm w ujęciu „Słowa" jest dla nas kwestją formy, a nie kwestją treści. Słów „król", albo „monarchja dziedziczna" nie możemy uznać za panaceum, za jakiś magiczny środek, zdolny do usunięcia wszystkich niedomagań życia polskiego.

Trudno jest także dyskutować nad taką nprz. tezą, jak ta, że skoro Polska stanie się królestwem, znikną z powierzchni najtrudniejsze nasze problemy polityczne w rodzaju problemu narodowościowego, a Ukrainiec lub Białorusin nagle wyzbędzie się wszelkich swoich postulatów i zapała miłością do „króla, któremu złożył przysięgę, wojska, w którem służy" i t. p. Dlaczego jednak ów król ma sprowadzić taką nagłą zmianę w usposobieniu Ukraińca czy Białorusina — tego p. Cat nigdy nie powiedział.

Znamy przecież i dzisiaj niejedną monarchję, w której analogiczne lub wszelkie inne zagadnienia polityczne i socjalne istnieją, a nad ich rozwiązaniem głowią się nie królowie, lecz kierujący nawą państwową mężowie stanu. W niektórych monarchjach rola monarchy sprowadzona została do tak nikłego znaczenia, że wogóle o nich przestaje się mówić. Tak jest we Włoszech, w Hiszpanji, gdzie król Alfons był nawet pomawiany w roku ubiegłym podczas swej podróży do Anglji o bierny współudział w spisku, mającym na celu obalenie jego własnego prezesa ministrów gen. Primo de Rivery! Zobaczmyż co się dzieje w Królestwie S. H. S., gdzie korona nie jest w stanie utrzymać jedności państwa i — może nawet wbrew swoim chęciom — musi ulegać politycznemu centralizmowi, reprezentowanemu przez Serbów.

Na te i tym podobne przykłady, wskazujące na zmierzch idei monarchistycznej (przykład Albanji nie jest chyba argumentem *contra*) na to, że monarchizm nie jest ideą naszej epoki, zwracaliśmy kiedyś uwagę w polemice ze „Słowem". Nie usłyszeliśmy na to żadnej repliki, natomiast w jakiś dłuższy czas potem przeczytaliśmy artykuł p. Cata, w którym dawał on wyraz swemu przeświadczeniu, że niedługo (zdaje się był tam nawet wymieniony termin: pół roku) ulice miast w Polsce będą rozbrzmiewać okrzykiem: niech żyje król! Szanujemy wszelkie cudze szczere przekonania lub wierzenia, a szczerości przekonań p. Cata nigdy nie kwestjonowaliśmy. Ale, na miły Bóg, jaka tu może być polemika?

Nie pozostaje nam nic innego, jak przyjść do wniosku, że swoje przekonania—przynajmniej te, które dotyczą przyszłości Polski — opiera p. Cat na jakichś przesłankach irracjonalnych, na wierze, a skoro już wkraczamy w dziedzinę wierzeń — wszelka dyskusja publicystyczna staje się bezprzedmiotowa.

Teraz co do postawionego nam zarzutu zerwania *Treuga Dei* pomiędzy naszem pismem a „Słowem", którego to zerwania mieliśmy dokonać „w sposób niesłychany" artykułem omawiającym dymisję p. Meysztowicza. Zarzut ten stanowczo odrzucamy. Dymisja p. Meysztowicza nic nie ma wspólnego z „wewnętrznemi sprawami obozu jedynkowego", gdyż, jak to już zaznaczyliśmy, gabinety Marsz. Piłsudskiego i prof. Bartla nie były złożone z jednostek, reprezentujących te lub inne grupy polityczne, a w szczególności grupy obozu jedynkowego. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że nieobecność p. Meysztowicza w Rządzie bynajmniej nie pociągnie za sobą wyjścia jego przyjaciół politycznych z klubu B. B. Zwrot w poprzednim naszym artykule, stwierdzający ten fakt nazywa „Słowo" pogardliwym w stosunku do konserwatystów. Jest to już kwestja subjektywnej oceny pewnych sytuacyj, w którą wchodzić nie możemy, jakkolwiek ta wielka drażliwość na punkcie oceny waloru politycznego w społeczeństwie grupy konserwatywnej jest zastanawiająca.

P. Meysztowicza, jako ministra w rządach Marsz. Piłsudskiego i prof. Bartla oceniliśmy w sposób, który nic nie „dewualował" ponad to, coby nie było ogólnie znanem. W kilka dni potem samo „Słowo" zamieściło głosy prasy, stwierdzające *mutatis mutandis* te same okoliczności i powody dymisji, o których była mowa w naszym artykule.

Nie mieliśmy i nie mamy żadnego powodu ukrywać, że p. Meysztowicz był naszym groźnym przeciwnikiem w wielu sprawach z dziedziny polityki wewnętrznej, co do których zajmował stanowisko przeciwne nietylko naszemu, ale całego niemal rządu. Że potrafił o nie z całą energją i uporem walczyć — to mu chyba nie ubliża jako politykowi.

Jeżeli cieszymy się z jego ustąpienia to dlatego właśnie, że należycie oceniamy wartość tego przeciwnika.

Zdaniem „Słowa" powinniśmy byli zbagatelizować ten wypadek, byłoby to „lojalnie i poprawnie". Możemy to przyrzec na następny raz, kiedy będzie—być może—podobna okazja, w rzeczy samej dla nas nie mająca większego znaczenia.

Testis.

Strzeżcie się przeziębienia.

W zimie z jej srogiem powietrzem każdy musi zaopatrzyć się w kalosze i śniegowce, dla pań zaś, które dbają także o elegancję śniegowców, wskazanem jest, by przy kupnie żądały wszędzie okazania wyrobów „Quadrat" i przy porównaniu z innemi z łatwością dojdą do przekonania, iż śniegowce „Quadrat" są naprawdę najbardziej eleganckiemi, najtrwalszemi, najcieplejszemi w porównaniu z innemi. Jakość gwarantowana. 4026

Z państw ościennych.

ROSJA SOWIECKA.

Niefortunne próby elektryfikacji.

MOSKWA, 29, XII. (*kor. własna*). Ludowy komisarjat kontroli (R. K. S.) stwierdził szereg nadużyć i niedokładnosci w specjalnej sow. org. „Elektosielstroj", przeznaczonej dla urzeczywistnienia idei elektryfikacji wsi.

Jak się okazuje instytucja ta ustawiała na wsi stacje elektryczne o b. małej mocy (około 27 kw.), które mogły być użyte wyłącznie dla oświetlenia i to nieznacznej liczby gospodarstw. Takie traktowanie sprawy spowodowało nadmiernie wysoki koszt energji i większość chłopów zmuszona była odmówić się od przyjemności posiadania „lampy Lenina". By naprawić swoją mocno nadszarpniętą sytuację finansową, zarząd „Elektrosielstroju" przeprowadzał różnego rodzaju operacje handlowe, nic wspólnego z elektrycznością nie mające. Handlowano drzewem, pierzem, szczeciną i t. p. Obecnie „elektryfikatorzy" sowieccy, jak zostało urzędowo stwierdzone, posiadają 1 miljon rubli deficytu.

Sowietom brak papieru.

MOSKWA, 29.XII, (*kor. własna*). Rada komisarzy ludowych Z. S. R. R. wydała dekret nakazujący bezzwłoczną zbiórkę zużytego papieru we wszystkich instytucjach sow. Akcja papierowa zgodnie z dekretem ma być ukończona w ciągu 2 miesięcy.

300 chłopów sow. bito rózgami.

MOSKWA, 29. XII (*kor. własna*). Jak wynika z zeznań świadków, toczącej się obecnie przed sądem sow. sprawy o bicie chłopów, sąd gminy, gdzie wypadek miał miejsce, skazał za cały czas swego istnienia na karę chłosty przeszło 300 chłopów. Egzekucje wykonywano, jak twierdzą świadkowie, bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku.

Olbrzymia powódź w Leningradzie.

MOSKWA, 29. XII. (*kor. własna*). Dzięki gwałtownym wiatrom i silnym mrozom wody rzeki Newy zatopiły część Leningradu i kilka wiosek okolicznych. Szereg fabryk wstrzymało pracę. Nad likwidacją powstałych zatorów lodowych pracuje kilka łamaczy lodu.

Technicy sowieccy jadą na naukę do Ameryki.

MOSKWA. 29, XII (*kor. własna*). W związku z akcją produkcji zboża w sow. majątkach, odnośne władze sow. wysyłają w dniach najbliższych na zaproszenie amerykańskich firm rolniczych dla odbycia praktyki kilkudziesięciu techników rolnych.

Oddziały robotników mają „uświadamiać" chłopów sow. podczas wyborów.

MOSKWA, 29, XII, (*kor. własna*). Zgodnie z postanowieniem partji komunistycznej, na czas wyborów do każdej wsi będzie delegowano kilku robotników fabrycznych. Robotnicy ci mają zwalczać wpływy zamożniejszych gospodarzy (kułaków) i niedopuścić do wybrania antysowieckich elementów.

Wszystko według dekretu.

MOSKWA, 29, XII, (*kor. własna*). Zgodnie z postanowieniem 4-ej sesji C. K. W. Z. S. R. R. w ciągu przyszłych 5 lat ma być zwiększony o 3% obszar zajęty pod uprawę zbóż i plony w ciągu tego samego czasu podniesione o 30—35 proc.

UKRAINA SOWIECKA.

Głód dziesiątkuje ludność Ukrainy.

BUKARESZT, 29.XII. (Pat.) Osoby, przybyłe w ostatnich dniach z Ukrainy do Besarabji, opowiadają przerażające rzeczy o głodzie, panującym w tej części Rosji, a zwłaszcza w tak zwanej republice mołdawskiej, gdzie położenie ludności jest beznadziejne i gdzie wielu ludzi umiera z głodu. W republice tej 752 majątki zostały rozgrabione przez zgłodniałą ludność.

W Odesie, Mikołajewsku i Chersonie znajduje się obecnie około 200 tysięcy dzieci, przywiezionych z okolic, opanowanych przez głód.

Większa część członków korpusu dyplomatycznego zmuszona jest sprowadzać zapasy żywności z zagranicy.

Restauracja „ZACISZE"

zwyczajem lat ubiegłych, urządza w noc Sylwestrową, w górnej i dolnej sali, przy dźwiękach dwóch zespołów muzycznych, tradycyjne spotkanie NOWEGO ROKU, urozmaicone mnóstwem niespodzianek. 4719

Skarga mniejszości polskiej i czeskiej zamieszkałej w niemieckiej części Górnego Śląska.

BERLIN, 29.XII (Pat). Organ mniejszości polskiej w Niemczech, „Dziennik Berl." podaje następujący tekst skargi, wniesionej przez przedstawicieli mniejszości polskiej i czeskiej powiatów słupczyckiego i prudnickiego do Ligi Narodów.

„Jako synowie ludu polskiego pow. słupczyckiego i prudnickiego, pozostałych po niemieckiej stronie G. Śląska, wnosimy skargę do Ligi Narodów na germanizację ludu słowiańskiego, praktykowaną obecnie w większych rozmiarach, niż przed wojną.

W powiatach naszych, nie mówiąc już o tem, że nie istnieje ani jedna szkoła polska, nie naucza się w żadnej szkole języka polskiego lub morawskiego, chociaż po stronie polskiej Górnego Śląska we wszystkich szkołach udziela się nauki języka niemieckiego. Nabożeństwa niemieckie, których przed wojną tu nie było, wprowadzone zostały w kościołach powiatów prudnickiego i słupczyckiego. Nabożeństwa w jęz. morawskim, istniejące przed wojną jeszcze w 10 kościołach, zostały teraz całkowicie wyrugowane, tak, że język słowiański w kościołach tych powiatów zanikł. Prawo swobodnego decydowania o przynależności narodowej wobec teroru niemieckiego jest iluzoryczne.

O cenie tolerancji narodowościowej w niemieckim Górnym Śląsku mogłaby być mowa, gdyby w szkołach Śląska plebiscytowego wprowadzona została przynajmniej nauka jęz. polskiego, tak, jak po stronie polskiej nauka jęz. niemieckiego jest przedmiotem naukowym we wszystkich szkołach.

Między Paragwajem i Boliwją

czyli: zgadnij zgadula...

NOWY YORK, 29 XII (Pat). Sytuacja na terenach, o które się toczy spór pomiędzy Paragwajem a Boliwją jest dotychczas niewyjaśniona. Ze strony paragwajskiej twierdzą, że wojska boliwijskie obsadziły fort Vanguaria i że wobec tego Boliwja nie dotrzymała przyrzeczenia, jakie złożyła panamerykańskiej komisji rozjemczej niewszczynania kroków nieprzyjacielskich.

Wiadomościom powyższym zaprzeczają ze strony boliwijskiej. I tak, boliwijski szef sztabu oświadczył w wywiadzie prasowym, że fort Vanguaria został już w pierwszych dniach walk z powrotem zdobyty przez wojska paragwajskie.

Jednocześnie poseł boliwijski w Paryżu, przyjęty dziś przez premjera Brianda, oświadczył że Boliwja od czasu przyjęcia arbitrażu konferencji panamerykańskiej powstrzymała się od wszelkiej akcji wojskowej i nie uchybiła przyjętym zobowiązaniom.

Co się dzieje w Kabulu?

Anglicy uciekają samolotami.

LONDYN, 29.XII. (Pat.) Wobec walk z powstańcami w okolicach stolicy Afganistanu Kabulu, samoloty brytyjskie wywożą od kilku dni drogą powietrzną obywateli brytyjskich i innych Europejczyków z zagrożonego miasta.

Drogą tą przewieziono już z Kabulu do Indyj 68 osób.

Według doniesień z New-Dehli, w czasie ostatnich walk, w gmach poselstwa brytyjskiego w Kabulu trafiło 60 pocisków.

Jednocześnie komunikują, że z niektóremi szczepami powstańczemi toczą się rokowania pokojowe.

NEW-DELHI, 29.XII. (Pat.) W dniu dzisiejszym przewieziono drogą powietrzną 4-tą grupę kobiet i dzieci z Kabulu. Drogą tą przewieziono już do Indyj 68 osób. W Kabulu panuje obecnie spokój.

Traktat francusko-chiński

SZANGHAJ, 29.XII. (Pat.) W podpisanym dnia 22 b. m. traktacie francusko-chińskim Francja zgodziła się na całkowitą autonomję taryf oraz na zastosowanie taryfy minimalnej w stosunku do pewnych artykułów, importowanych z Chin do Francji, jak naprz. jedwab surowy i herbata. Rząd francuski spodziewa się podjęcia rokowań w celu osiągnięcia dla siebie podobnej taryfy.

Stan zdrowia Króla Jerzego nieznacznie się poprawił.

LONDYN, 29.XII. (Pat.) Biuletyn o stanie zdrowia króla, ogłoszony dzisiaj o godzinie 12 min. 30 po poł. podaje, że chory spędził noc spokojnie i że stwierdzono dalszą nieznaczną poprawę w stanie jego zdrowia.

Sensacyjna sprawa.

PRAGA, 29.XII. (Pat.) „Prager Tageblatt" podaje, że kupiec z Czeskiej Lipy Franciszek Weelfel wszczął przeciwko państwu węgierskiemu akcję o odszkodowanie, wynoszące miljon koron czeskich.

Wobec tego, że przedstawiciele węgierscy odrzucili kompetencję rozjemczego trybunału mieszanego węgiersko-czechosłowackiego, trybunał ten skazał Węgry na zapłacenie wzmiankowanej sumy. Węgry odmówiły wypłacenia tej sumy. Wówczas Weelfel złożył w prowincjonalnym trybunale praskim podanie o zarządzenie przymusowej sprzedaży domów poselstwa węgierskiego w Pradze.

Trybunał prowincjonalny m. Pragi odrzucił podanie Weelfela, który odwołał się do najwyższego sądu. Sąd ten uznał za dopuszczalne zarządzenie przymusowej sprzedaży gmachu poselstwa węgierskiego.

Ustalenie warunków sprzedaży nastąpi po Nowym Roku. O ile Węgry nadal będą trwały na swem odmownem stanowisku w sprawie wypłaty odszkodowania, wówczas sprzedaż gmachu poselstwa odbyłaby się w lutym.

Katastrofalna mgła nad Berlinem.

BERLIN, 29-XII. (Pat.) Dziś rano Berlin został pokryty nieprzeniknioną zasłoną mgły.

Komunikacja tramwajowa, autobusowa i automobilowa uległa poważnemu utrudnieniu. Automobile i tramwaje mogły posuwać się zaledwie krok za krokiem.

W całym szeregu punktów miasta doszło do zderzenia między dorożkami automobilowemi.

Ruch lotniczy został wstrzymany, lotnisko zaś oświetlono w czasie dnia światłem, używanem zwykle w nocy, aby w ten sposób ułatwić orjentację samolotom, które znajdowały się już w drodze do Berlina.

Wyspa Sylt ponownie zagrożona.

BERLIN, 29-XII. (Pat.) Wyspa Sylt, która przed miesiącem rozdarta została przez zalew na trzy części, została ponownie zagrożona.

Nad wyspą przeszła w ostatnich dniach nowa gwałtowna burza, która zalała na nowo południowe części wyspy.

Linja kolejowa od przystani parowców do miasteczka Westerland została przerwana.

Dzień polityczny.

(Tel. wł.). **Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraca ze Spały z rodziną i świtą w poniedziałek rano.**

Wczoraj w godzinach popołudniowych min. *Składkowski* został przyjęty na dłuższej konferencji przez *Marszałka Piłsudskiego.*

*

Minister Sprawiedliwości p. *Stanisław Car* przyjął w dniu wczorajszym przedstawicieli Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej z prezesem *Janem Morawskim*, sędzią Najwyższego Trybunału Administracyjnego na czele, którzy przybyli, aby ustalonym zwyczajem **powitać p. Ministra na nowem miejscu i złożyć mu życzenia.**

W dłuższej rozmowie z reprezentantami Zrzeszenia p. minister omawiał sprawy, związane z wprowadzeniem nowych przepisów ustrojowych. (Pat).

*

Wiadomość, podana przez niektóre dzienniki **o terminie powrotu p. prezesa Rady Ministrów profesora** *Bartla* **z urlopu świątecznego, nie odpowiada prawdzie.** P. prezes Rady Ministrów spodziewany jest w Warszawie około 5-go stycznia roku przyszłego. (Pat).

*

(Tel. wł.). Na miejsce dotychczasowego ambasadora Polski w Paryżu p. *Arciszewskiego* powołany został szef oddziału drugiego sztabu generalnego płk. *Schaetzel.* Wyjeżdża on do Paryża w celu objęcia swej placówki w połowie stycznia. Oficjalne pożegnanie płk. *Schaetzla* w oddziale drugim sztabu generalnego nastąpi 10-go stycznia.

*

(Tel. wł.). **Rokowania o polsko-niemiecki układ drzewny,** które toczyły się zupełnie niezależnie od rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki, miały być kontynuowane w Warszawie w dniu 27 grudnia. Jednakże w dniu tym **delegacja niemiecka nie przybyła do Warszawy nie odwoławszy zapowiedzi swego przyjazdu** Mimo powtórnie wyrażonej zgody ze strony polskiej **rokowania o układ drzewny polsko-niemiecki nie są prowadzone.**

Zgon Jakóba Dickinsona.

WASZYNGTON, 29. XII. (Pat.) Zmarł tu w 78 roku życia Jakób Dickinson, były minister Wojny w gabinecie Prezydenta Tafta. Zmarły na zawsze pozostanie we wspomnieniach Polaków, których był szczerym przyjacielem. Pamiętna była jego mowa, wygłoszona w Waszyngtonie przy odsłonięciu pomnika Kościuszki w roku 1910.

W mowie tej oświadczył on ze szczerością zupełnie niezwykłą u mężów stanu owej doby, że rozbiory Polski były zbrodnią i wskazał na konieczność przywrócenia Polsce należnej jej niepodległości.

Mowa Dickinsona przysporzyła wówczas wiele kłopotów rządowi Prezydenta Tafta ze strony ambasad rosyjskiej i niemieckiej, które już przed odsłonięciem pomnika czyniły rządowi Stanów Zjednoczonych przedstawienia w sprawie tej niemiłej dla nich polskiej manifestacji narodowej.

Kronika telegraficzna.

= **Zmarł** w dn. 28 b. m. we Lwowie emerytowany wiceprezes Sądu Apelacyjnego i wiceprezydent Komisji Kodyfikacyjnej dr. Wiktoryn Mańkowski.

= **Pożegnanie** płk. S. G. Marjana Bolesławicza, urządzone staraniem zarządu Zw. Legjonistów i Zw. Strzeleckiego odbyło się w Krakowie.

= **W sprawie „Gazette du Franc"** przesłuchano również naczelnego redaktora „Journal". Według „Journal" redaktor ten oświadczył sędziemu, że w dwa dni po rewelacjach tego dziennika w sprawie „Gazette du Franc" bankier Amar zaofiarował „Journalowi" miljon franków płatnych natychmiast oraz 15 miljonowy udział w przedsiębiorstwie za zaniechanie dalszych rewelacyj.

= **Ogłoszono** w Waszyngtonie, iż departament stanu wystąpił z inicjatywą wszczęcia rokowań, mających na celu zawarcie traktatu arbitrażowego pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Chinami. Projekt tego traktatu miał już być przesłany posłowi chińskiemu jako podstawa rokowań.

Już się ukazał

Wileński Kalendarz Informacyjny

(księga adresowa m. Wilna)

na 1929 r.

Cena 2 zł.

Dom Dziecka Ziemi Wileńskiej im. Marszałka Piłsudskiego

powstanie w górach Antokolskich.

W piątek 28 b.m. o g. 10 odbyło się w biurach wydziału opieki społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie posiedzenie prezydjum i przewodniczących sekcyj Komitetu Budowy Domu Dziecka Ziemi Wil. im. Józefa Piłsudskiego. Dom ten, jak wiadomo, zbudowany ma być w Wilnie ku uczczeniu 10-lecia odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu uczestniczyli: prezydent m. Wilna *Folejewski* (prezes Kom. Budowy), nacz. wydziału *K. Jocz*, dyr. Okr. Dyr. Rob. Publ. inż. *Sł-Nowicki*, dyr. Banku Polsk. *J. Białas* (skarbnik Kom.), inż. *Józef Łastowski*, kier. P. A. T. *Szydłowski*, *Hieronim Grzyb* (sekret. Komitetu). Uchwalono szereg zarządzeń połączonych z bezpośredniem rozpoczęciem zbierania składek na budowę Domu.

W dniach najbliższych rozplakatowana będzie nadesłana z Warszawy odezwa Głównego Komitetu Stołecznego Trwałego Uczczenia 10-lecia, W odezwie tej utworzony w stolicy pod protektoratem Pana Prezydenta Mościckiego i p. Marsz. Piłsudskiego Centralny Komitet wzywa wszystkich obywateli Rzplitej, aby usilnie poparli wysiłki Komitetów w poszczególnych województwach. Prezydjum Główn. Komitetu tworzą: Prezydentowa *Mościcka*, kardynał *Kakowski*, marszałkowie: Senatu *Szymański* i Sejmu *Daszyński*, Marszałkowa *Piłsudska*, premjerowa *Bartlowa* i ministrowie *Składkowski* i *Świtalski*. Wraz z powyższą odezwą ogłoszone będą plakatami informacje Wileńskiego Komitetu Wojewódzkiego w sprawie budowy i składania ofiar.

Komitet rozsyła listy składkowe wraz z blankietami nadawczemi Pocztowej Kasy Oszczędności, która otworzyła specjalne konto № 81.270. Wszelkich informacyj udziela codziennie od g. 10 30 do 14-ej sekretarjat Komitetu Budowy, który mieści się w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie. ulica Magdaleny № 2, pok. 15.

Na wspomnianem wyżej posiedzeniu omawiano także sprawę miejsca, w którem stanąć ma w naszem mieście Dom Dziecka. Jak się dowiadujemy, upatrzona jest na ten cel miejscowość Miłejszyszki w górach Antokolskich. Teren ten górzysty, otoczony sosnowym lasem o obszarze 3 ha nadaje się doskonale pod budowę Domu Dziecka, Grunt ten — obecnie własność rządowej opieki społecznej, ma być następnie przekazany samorządowi wojewódzkiemu. Omawiano też wybór innych gruntów.

Projektowany Dom Dziecka pomieścić ma 120 dzieci w wieku od 3 do 7 lat. W Domu tym dzieci, sieroty, lub opuszczone niezależnie od wyznania i narodowości, znajdą opiekę i wychowanie. Zakładu tego typu niema dotąd w województwie wileńskiem. Zbudowanie Domu Dz. zaspokoi palącą potrzebę i usunie anomalję, iż dzieci w wieku od 3—7 lat są przetrzymywane zbyt długo w żłobkach, lub też umieszczane bywają w domach wychowawczych, gdzie wychowują się z dziećmi starszemi. Koszt budowy obliczony jest na sumę pół miljona złot. Budowa ma się rozpocząć z nadchodzącą wiosną 1929 r. Dom Dziecka będzie pierwszym tego rodzaju wojewódzkim zakładem opiekuńczym, przeznaczonym dla dzieci, pochodzących nietylko z miasta Wilna, lecz ze wszystkich powiatów województwa wileńskiego.

Dr. Franciszek Kmiełowicz junior 4702
ordynuje w sezonie zimowym
Krynica-Zdrój, — willa „Kosynier".

S. BUŁHAK.

Foto-grafika.

Mianem tem nazywamy dzieła sztuki fotograficznej, wykonane w normalnych warunkach indywidualnego przetwarzania widzialnej rzeczywistości zgodnie z usposobieniem artysty, czyli zgodnie z jego ustosunkowaniem do życia. Dzieła takie nazywamy foto-grafiką dla odróżnienia od mechanicznej produkcji fotograficznej podobnie, jak artysta—malarz tym dodatkiem pragnie odróżnić obrazy swoje od rzemieślniczej roboty malarza pokojowego.

Zagadnienie, czy fotografika jest sztuką w znaczeniu twórczości osobistej przebrzmiało już na Zachodzie całkowicie i, rozstrzygnięte twierdząco, zakończyło się wprowadzeniem obrazów fotograficznych do zbiorów, muzeów, galeryj, wystaw i wydawnictw artystycznych. Do nas ta sprawa przychodzi – podobnie jak np. uczesanie a la garconne — ze zwykłem wieloletniem opóźnieniem każdej nowości lub mody.

To też daremnie usiłują owe wywalone drzwi do przybytku sztuki nanowo wstawić i zatrzasnąć przed nosem foto-grafików p. J. Kleczyński w „Kurjerze Warszawskim" i p. Ergo w wileńskiem „Słowie". Pierwszemu już odpowiedział St. Schönfeld w „Fotografie Polskim" artykułem p. t. „Poniżanie fotografji". Krytykowi wileńskiemu coś niecoś już powiedział p. St. T. w „Słowie", ale uczynił to mimochodem i zamało wyraźnie.

Poczuwam się do obowiązku postawić tę sprawę jasno.

P. Ergo w artykule o Wileńskim Międzynarodowym Salonie Fotografji Artystycznej twierdzi, że sztuka fotografowania, niegorsza od sztuki pływania, gotowania, skakania, a nawet haftowania, należy do rzędu tych, w których „nie duch twórczy, lecz technika namacalna odegrywa rolę najważniejszą". Upoważniony przez te frywolne zestawienia, mógłbym i ja przedłużyć je, mówiąc o sztuce 1) malowania szyldów, okien i damskich usteczek, 2) rzeźbienia w tortach i mazurkach i 3) muzykowania na grzebieniu i okarynie—nie chcę jednak z tego prawa korzystać i wracam do teorji sztuki p. Ergo. Sztuka prawdziwa, powiada on, wynika z twórczości ludzkiego ducha i daje możność wypowiedzenia swego osobistego stosunku do życia. Zaś fotografja, zarówno, jak pływanie, skakanie i inne czynności fizyczne, tej możności nie daje, ponieważ „doskonałość fotografji jest uzależniona od szkła, objektywu, gatunku klisz, wywoływaczy" i t. p. rzeczy. Dalej wyjaśnia p. Ergo również fachowo, że „rysując na kliszy, którą objektyw dał czystą i wyraźną, zatraca się charakter fotografji i właściwości materjału"...

Te swoiście autorytatywne twierdzenia zdają się świadczyć, iż wiedza fotograficzna p. Ergo jest zaczerpnięta jedynie z wywnętrzeń początkujących amatorów, gdyż pojęcie jego o traktowanym przedmiocie nie jest ani „czystem" ani „wyraźnem".

Prostuję kolejno te bałamuctwa.

Doskonałość fotografji, czyli wartość obrazu fotograficznego, zależy nie od gatunku szkła, tylko od gatunku człowieka. Szkło może być kiepskie—człowiek musi być utalentowany. Najtańszemi objektywami, poprostu szkiełkami od okularów robią artyści najpiękniejsze obrazy i odwrotnie: najkosztowniejsze aparaty nie chronią od produkowania fotograficznej tandety. Foto-grafikowi potrzebny jest jakikolwiek objektyw, zapewne, ale i malarz nie potrafi malować bez pendzla i farb lub bez ich surogatów.

Tak samo i gatunek klisz i płynów chemicznych nie jest w fotografji rzeczą ważniejszą, niż gatunek przyborów w malarstwie i grafice. Jeśli p. Ergo obcuje niekiedy z malarzami bliżej niż z fotografami, niechżeby spróbował zaproponować któremu, by namalował miniaturę węglem, akwafortę zrobił bez kwasu lub drzeworyt złamanym rylcem. A gdy nikt tego nie potrafi, niechże potem triumfująco dowodzi p. Ergo, że — skoro malarz czy grafik w pracy swej jest uzależniony od rodzaju i jakości materjału, ergo — nie jest artystą, a sztuka jego stoi na poziomie haftowania imieninowych poduszek dla stryjecznych ciotek lub pływająco—skaczącego gotowania.

Idźmy dalej. P. Ergo mówi o „rysowaniu na kliszy" (właściwie — na negatywie). Na negatywie nie rysuje się nic, ponieważ niepodobna połączyć w jedno oddania fotograficznego z oddaniem odręcznem. O tem wie każde niemowlę fotograficzne. Retusz zaś nie jest rysunkiem, tylko wyplamianiem. Zresztą współczesne objektywy anachromatyczne rysują same kresę syntetycznie zwartą, a jednak miękką, więc rysowanie ręczne nie miałoby tu nic do roboty. Inną rzeczą jest kompozycja malarska z fotografji, opanowanie walorów, modyfikowanie światłocienia, ale to wchodzi w zakres techniki pozytywnej i niewiele ma wspólnego z negatywem. Niepodobna mi zresztą wykładać tutaj systematycznego kursu foto-grafiki, ale kto chciaż po łebkach się z nią zapoznał, ten wie, że istnieją gumy, bromobje, przetłoki i wiele innych sposobów indywidualnych (nie mechanicznych), przy których, nie zmieniając treści rysunkowej negatywu, otrzymuje się z niego obrazki tak różne od odbitki automatycznej i w materji barwnej i w miąższości kresy i w gamie tonalnej, jak odmienną jest—no, choćby—krytyka fachowa i kompetentna od zwyczajnego dyletanckiego gawędziarstwa.

Wprzód więc, zanim odsądzać foto-grafikę od możliwości wypowiedzenia osobistego, należy koniecznie poznać jej środki techniczne, ażeby być w stanie ocenić, ile jest w nich mechaniczności, a ile możności interpretacji indywidualnej, podatności materjału na wolę artysty.

Zresztą foto-grafika już nie potrzebuje obrońców. Uznana na świecie za nową, odrębną odmianę grafiki, utoruje ona sobie drogę i u nas własnym ciężarem gatunkowym. Już dziś liczne są jej zdobycze i precedensy w tej mierze. Trzeba tylko zważać, by świadomości inteligentniejszego ogółu nie mącili krytycy niepowołani i uprzedzeni przez własną ignorancję, gdyż to opóźnia wyklarowanie prawdy, która prędzej czy później da o sobie świadectwo sama.

Dlatego to poczuwałem się do obowiązku zabrania głosu w sprawie „artystyczności" foto-grafiki, a na zakończenie niech mi będzie wolno, wzorem p. Ergo, umieścić tu „dodatek, który uczyni mój głos wyraźniejszym", w czem niewolniczo naśladuję, literalnie podobny tytuł artykuliku p. Ergo w „Słowie" z dn. 24 b. m. Co zaś do treści mego dodatku, to nic lepszego nie zdołam wymyślić ponad to, co tam napisał sam p. Ergo.

Złote jego myśli i słowa przepisuję dosłownie:

„Każda dziedzina wiedzy liczy „ściśle ograniczoną ilość specjali„stów... upoważnionych do zabiera„nia głosu w tej dziedzinie... Nato„miast w sztuce jest całkiem inaczej. „Jedyna to dziedzina, do której każ„dy wkracza odważnie... Obmacuje „taki laik sztukę ze wszystkich stron... „niepomyślawszy uprzednio, że ist„nieją przecież inne dziedziny... rów„nie mu obce... podkreślam bezsens „samej pretensji laika... materjał mu „się niepodoba, nie wartość utworu, „na którym przecież nie zna się"...

Kropka. Sapienti sat. P. Ergo sam na siebie wydał wyrok. Zachowajmy kurtuazję i nie zaprzeczajmy mu, gdy tym razem mówi świętą prawdę.

POWITANIE NOWEGO ROKU
Restauracja „ST. GEORGES"
WZOREM LAT UBIEGŁYCH URZĄDZA W DNIU 31-GO GRUDNIA B. R.
W SALACH DOLNEJ I GÓRNEJ SPECJALNIE ARTYSTYCZNIE URZĄDZONYCH.
PRZYGRYWAĆ BĘDĄ DWA KONCERTOWE ZESPOŁY MUZYCZNE. 4714

Restauracja „BRISTOL" Mickiewicza 22
URZĄDZA UROCZYSTE POWITANIE
NOWEGO 1929-go ROKU. 4717

Najgłośn gwiazda ekranu
Brygida Helm
(bohaterka „Metropolisa" i „Alraune")
w superfilmie erotyczn.
p. t. „MAŁŻEŃSTWO"
jutro w kinie „HELJOS"
Clou sezonu! 4731

JUTRO w dniu 31 b. m.
w Restauracji ZIEMIAŃSKIEJ Mickiewicza 9
Uroczyste powitanie Nowego Roku
Pierwszy występ nowego zespołu muzycznego pod dyryg. p. MITMANA.
Zamówienia na pozostałe stoliki przyjmuje zarząd. Wiele niespodzianek. 4716

Uniwersytecka Szkoła Pielęgniarek i Higjenistek w Krakowie
otwiera nowy kurs dnia 1 lutego 1929 r. Nauka trwa 2 lata, przyjmuje się tylko internistki. Wykształcenie: 6 klas gimnazjalnych, lub równorzędne. Zgłoszenia: Dyrekcja Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higjenistek, Kraków, Kopernika 23. 4720

Na Sylwestra polecamy PIWO Browaru „SZOPEN" telefon 5-44, 14-95 4568—2

Ożywiona działalność kulturalno-oświatowa wśród Tatarów polskich.

(Sprawozdanie ze zjazdu tatarskiego, odbytego dn. 26 b. m. w Wilnie).

Począwszy od pamiętnych w historji Tatarów polskich dwóch przedostatnich dni grudnia r. 1925, kiedy to delegaci rozproszonych po kraju 20 gmin wyznaniowych obwołali autokefalję meczetu w Polsce, powierzając najwyższą duchowną godność w ręce J. E. Muftiego d-ra J. Szynkiewicza, wśród Tatarów naszych zawrzała ożywiona praca organizacyjna i kulturalno-oświatowa. Dla realizacji pięknych zamierzeń, zorganizowany został „Związek Kulturalno-Oświatowy Tatarów Polskich".

Ostatnio t. j. dnia 26 b. m. odbył się w stolicy Muftiatu w Wilnie pierwszy wszechpolski Zjazd delegatów wyżej wspomnianego związku.

Na zjazd przybyli delegaci od 16 miejscowych oddziałów związku a mianowicie: w Wilnie, Warszawie, Grodnie, Nowogródku, Słonimie, Równem, Iwju i innych okolicach. Przewodniczył na zjeździe pułk. *J. Romanowicz*. Do honorowego prezydjum powołani zostali J. E. Mufti d-r *J. Szynkiewicz*, senator *A. Achmatowicz*, prof. uniwersytetu *S. Bazarewski* i sędzia *L. Kryczyński*.

Z Warszawy przybyli: dla powitania zjazdu przebywający na emigracji przedstawiciele Tatarów nadwołżańskich publicysta *Omar-bej Teregułów* i literat *Ajasz Ishaki*. Na wstępie senator *A. Achmatowicz* wygłosił przemówienie poświęcone pamięci czołowego bojownika zaideę niepodległości Polski i jednego z najwybitniejszych współpracowników Marszałka Piłsudskiego—*Aleksandra Sulkiewicza**), który położył życie swoje za tę ideę na polu chwały w r. 1916 w bitwie legjonów polskich nad Stochodem, weterana 63 r. *Romualda Smolskiego*, zmarłego w r. 1927 w Nowogródku, generała *Macieja Sulkiewicza*, który w walce o wyzwolenie narodów muzułmańskich zorganizował na Krymie i w Azerbejdżanie armje muzułmańskie i stojąc u steru władzy zginął za tę swoją działalność śmiercią męczeńską w r. 1920 w Baku i wreszcie prezesa pierwszej powstałej w roku 1917 w Piotrogrodzie wszechrosyjskiej rady muzułmańskiej publicysty i literata, z narodowości górali północnego Kaukazu *Achmeda Tzalikatego*, zmarłego przed kilku tygodniami na emigracji w Warszawie.

Zjazd na wniosek prezydjum jednogłośnie wybrał na honorowych członków związku: prof. uniwersytetu Jagiellońskiego *T. Talko-Hryncewicza*, prof. *S. Dziadulewicza* oraz publicystę i literata *Czesława Jankowskiego*. Po wysłuchaniu referatów *A. Jakubowskiego* i *O. Kryczyńskiego* i powzięciu odpowiednich uchwał, między innemi o wydawaniu czasopisma p. t. „Rocznik Tatarski", odbyły się wybory do rady centralnej związku, przyczem weszli do rady *A. Achmatowicz*, *A. Aleksandrowicz*, *S. Bohdanowicz*, *W. Dżabagi*, *A. Jakubowski*, *Konstanty*, *Leon* i *Olgierd Kryczyńscy* i *J. Szechidewicz*. *V.*

*) Jeden z założycieli P. P. S., znany pod pseudonimem Michała Czarnego.

Proces Wojciechowskiego.

Drugi dzień rozpraw.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Drugi dzień rozprawy sądowej przeciw *Jerzemu Wojciechowskiemu* wzbudził większe zainteresowanie wśród publiczności. To też sala sądowa od samego rana wypełniona była publicznością, wśród której przeważali przedstawiciele emigracji rosyjskiej w Warszawie.

Ogólną uwagę zwracała młoda przystojna panienka przez cały czas procesu bądź to wpatrzona w oskarżonego, bądź też skwapliwie notująca jego słowa. Jak chodzą słuchy, panienka ta, nie znając *Wojciechowskiego* przed zamachem na *Lizarewa*, zakochała się w nim po przeczytaniu opisu zdarzenia w gazetach, gdzie też po raz pierwszy zobaczyła jego podobiznę. Uczucie jej dla przystojnego podsądnego stało się tak wielkie, że nie bacząc na nic, wystarała się o zezwolenie władz sądowych na widzenie się z *Wojciechowskim* w więzieniu. Po pierwszej wizycie zaczęła go odwiedzać coraz częściej. Przychodzi ona obecnie na salę sądową niemal pierwsza i ostatnia ją opuszcza.

W dniu wczorajszym zeznawał szereg świadków odwodowych przeważnie z pośród członków emigracji rosyjskiej. W zeznaniach swych opisywali oni działalność *Wojciechowskiego* na terenie organizacji rosyjskiej w Warszawie, przedstawiali linję ideową w jego działalności oraz zeznawali w sprawie rzekomych nadużyć *Wojciechowskiego*, popełnionych przez niego jakoby w czasie pełnienia funkcyj prezesa organizacji rosyjskiej młodzieży. Zeznania te wypadły dla *Wojciechowskiego* bardzo dobrze, albowiem wszyscy świadkowie stwierdzili, że *Wojciechowski* nie popełnił żadnych malwersacyj, lecz jedynie zaszło szereg wypadków niecelowości wydatkowania pewnych sum. Rachunkowość nie była prowadzona w organizacji młodzieży rosyjskiej, gdyż zarówno dochody, jak i wydatki były minimalne i notowano je na kartkach. Jednakże dla oczyszczenia *Wojciechowskiego* z jakichkolwiek podejrzeń powołano specjalny sąd honorowy i do czasu rozstrzygnięcia sprawy zawieszono go w czynnościach prezesa. Sąd honorowy jednak nie odbył się wskutek aresztowania *Wojciechowskiego* po zamachu na *Lizarewa*.

Ostatni świadek w dniu wczorajszym komisarz policji politycznej *Szymborski* zeznał, że po zamachu na *Lizarewa* urząd policji politycznej wyczerpał wszystkie środki, by ustalić, czy *Wojciechowski* działał z innemi osobami, czy też indywidualnie. Okazało się niezbicie, że nie miał on żadnego kontaktu z osobami postronnemi, działał więc sam.

Wojciechowski w organizacji rosyjskiej młodzieży stał na stanowisku umiarkowanem, jego zaś przeciwnik zwolennik skrajnych metod walki z bolszewizmem *Neander* okazał się później prowokatorem, będącym na żołdzie bolszewickim.

Wojciechowski po aresztowaniu go zeznał, że nosił się z zamiarem zabicia kogokolwiek z pośród członków poselstwa sowieckiego. Myślą jego było dokonać zamachu na terenie poselstwa, lecz nie mogąc dostać się do gmachu, wypatrywał za wychodzącymi stamtąd funkcjonarjuszami. Ustalonem jest, że Lizarewa nie znał zupełnie.

Przed zamknięciem przewodu sądowego przewodniczący sędzia *Krasowski* zadał podsądnemu kilka pytań. Na jedno z nich podsądny odpowiedział:

„Początkowo nosiłem się z myślą zabicia radcy poselstwa *Kociubińskiego*, jednakże nie mogąc dostać się do gmachu, zaniechałem tej myśli i postanowiłem zabić jakiegokolwiek bądź członka poselstwa sowieckiego w Warszawie".

W dniu wczorajszym przewód sądowy został zamknięty. Dziś w niedzielę o godz. 3 po południu rozpoczną się przemówienia stron oraz replika, wreszcie zapadnie wyrok na *Jerzego Wojciechowskiego*. Wyrok ten oczekiwany jest z wielkiem zainteresowaniem i ciekawością.

Silne lotnictwo — to potęga państwa!

Z całej Polski.

Gen. Sikorski pracuje.

WARSZAWA, 28. XII. (*tel. wł.*) Gen. Sikorski po powrocie do kraju zamieszkał na stałe w Warszawie. Gen. *Sikorski* będzie obecnie pracował nad „nowem wielkiem dziełem naukowem" o armji przyszłości. Głównym tematem tego dzieła będzie zagadnienie obronności Polski i jej sytuacji między Niemcami a Sowietami. Niezależnie od tego gen. *Sikorski* zamierza w najbliższym czasie ogłosić w prasie szereg naukowych artykułów o armji i kwestji obronności. Pensja gen. *Sikorskiego*, pozostającego w kraju na udzielonym mu bezterminowym urlopie, wynosi 1100 zł. mies., co równa się miesięcznym poborom emerytowanego generała.

Strajk pracowników tramwajowych na Śląsku.

KATOWICE, 29.XII (Pat). Od dłuższego czasu trwa na Górnym Śląsku zatarg pomiędzy pracownikami tramwajowymi a przedstawicielami Śląsko-Dąbrowskiego Towarzystwa Eksploatacyjnego. Pracownicy tramwajowi żądają 15 procent podwyżki. Sprawa ta była w dniu wczorajszym przedmiotem rozprawy przed komisją pojednawczą i arbitrażową, która przyznała pracownikom 4 proc. podwyżkę. Ponieważ pracownicy z podwyżki tej nie byli zadowoleni, odbyło się w dniu dzisiejszym w Królewskiej Hucie zebranie, na którem uchwalono jednogłośnie proklamować strajk w dniu jutrzejszym, t. j. 30 go b. m. Na temże zebraniu również zostały utworzone komisje strajkowe, które czuwać będą nad przebiegiem strajku.

Przyrost naturalny ludności w Polsce.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego przyrost naturalny ludności w Polsce, oraz liczba nowozawartych małżeństw przedstawiała się w ciągu ostatnich pięciu lat jak następuje:

Rok	Przyrost ludności	Ilość nowych małżeństw
1923	519.946	286.249
1924	480.299	268.350
1925	542.011	238.115
1926	451.778	255.763
1927	427.366	257.993
1928 (I półrocze)	228.411	150.750

Razem więc przyrost naturalny ludności Polski wyniósł w ciągu ostatnich 5½ lat: 2.649.811 głów. — w odsetkach wielkość przyrostu waha się dla poszczególnych lat w granicach od 1,40% (rok 1927) do 1,83% (rok 1923). Największy przyrost wykazują województwa wschodnie (w roku 1927 — 1,92%). Potem idą województwa centralne (1,43%); województwa zachodnie (1,24%) i województwa południowe (1,16%).

„Herod" z „djabłem" zamordowali „anioła".

Pisma łódzkie donoszą: we wsi Piaski pod Łodzią dokonano w pierwszy dzień świąt potwornej zbrodni. Oto w niejakiej Annie Korczyńskiej zakochał się sąsiad jej Wincenty Stefański i uzyskał wzajemność. Kiedy Korczyńska poznała jednak Piotra Kowalskiego, zerwała ze Stefańskim, Stefański postanowił szukać zemsty. Z kolegą swoim Walentym Smorawińskim uradzili w karczmie przy wódce plan zamordowania Kowalskiego. Obaj zorodniarze chwycili się szatańskiego podstępu. Oto zaproponowali oni Kowalskiemu urządzenie szopki w ten sposób, że rolę anioła miał odegrać Kowalski, djabła Smorawiński, a Stefański Heroda. Anioł był oczywiście bezbronny, a djabeł uzbrojony w widły, zaś Herod w siekierę. W ten sposób Kowalskiego wyprowadzili za wieś i tam w pewnym momencie zamordowali.

Po wykryciu mordu na miejsce przybyła policja, która obu zbrodniarzy aresztowała.

Giełda warszawska z dn. 29. XII. b. m.

WALUTY i DEWIZY:

Dolary	8,88½—8 86½
Belgja	124.16—123,80
Białogród	15,69—15,65
Budapeszt	155,15—155.05
Bukareszt	5.36 5.35
Helsingfors	22 45—22,40
Hiszpanja	145.55 -145.17
Holandja	358.58—357.68
Japonja	4.12—4,08
Konstantynopol	4 41—4.37
Kopenhaga	238.25—237.75
Londyn	43 30—43.19
Nowy York	8.90 8.88
Oslo	238.05—257,45
Paryż	34.92—34.83
Praga	26,41¾—26.36
Ryga	171 47—171,04
Szwajcarja	171.95—171,52
Stokholm	239,20—238.60
Talin	238,40—237,40
Wiedeń	125.60—125,29
Włochy	46,69—46,57

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 107.75 — 106 30. Stabilizacyjna 92. Premjowa 103—102 103. 5% konwersyjna 67. 5% kolejowa 60. 6% dolarowa 85,75. 8% L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. 8% obligacje Polskiego Banku Komunalnego III em. 93. 8% L. Z. T. K. Przem. Pol. 90. 4½% ziemskie 48. 4% ziemskie 41,75. 8% ziemskie 76. 8% warszawskie 68,25. 8% Łodzi 62,25—62,50. 8% obl. Polskiego Banku Komunalnego II em, 81,50.

Akcje: Bank Dyskontowy 134.50. Polski 180,50—179,75. Spółek Zarobk. 81—80,50. Kijewski 96. Spess 230. Brown Boveri 1.0. Siła i Światło 101,50—104—103 50. Firley 55. Leszczyński 20. Łazy 6.25. Węgiel 98.50. Lilpop 39,25—39. Modrzejów 33.50. Ostrowiec s. B 97—95—95,50. Starachowice 39. Ursus 7,75. Borkowski 15. Haberbusch 241—242—240.

CHOINKA.

Rozdmuchaj swą radość jak kulę,
rozpryśnij ją w iskry tęczowe;
Z paseczków wyciętych w bibule
jak pająk wyhaftuj osnowę.
Stubarwnym się rozkręć łańcuszkiem
i wężem choinkę omotaj,
i rozpal radości okruszki
w śnieg sztuczny w fontanę ze złota.
Błyszczącym paciorków zygzakiem
na prawo, na lewo się zaczep,
obracaj stufarbne wiatraki
i potańcz z niedźwiadkiem za łapę.
Zawiruj w iglastej zieleni
wśród jabłek cukrowych i wiśni
i w tysiąc świetlistych deseni
rozdmuchnij się, rozmnóż, rozpryśnij.
I zaśmiej się, zaśmiej najszczerzej,
złotego się uchwyć trapezu,
bo musisz w swą radość uwierzyć,
dla której narodził się Jezus.
Gdy światłość choinkę obleje,
a w oknach mrok siądzie daleki—
rozhuśtaj, rozhuśtaj nadzieję
i przymknij zmęczone powieki.

Eugenja Masiejewska.

Wieści i obrazki z kraju.

KRONIKA WIL.-TROCKA.

— **Echa nadużyć w gminie trockiej.** Jak już w swoim czasie podawaliśmy, w gminie trockiej ujawnione zostały nadużycia. W związku z powyższem w dniu 27 b. m. wyjechał z Wilna sędzia śledczy p. Baniewicz, który łącznie z inspektorem samorządowym starostwa powiatowego przeprowadził na miejscu szczegółowe badania ksiąg oraz przesłuchał oskarżonych b. wójta Kazimierza Mickiewicza i pisarza Konstantego Wierszylisa.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia wymienieni wyżej oskarżeni o nadużycia zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu na Łukiszkach.

KRONIKA DZIŚNIEŃSKA.

— **Sprawa uspołecznienia gimnazjum im. Unji Lubelskiej w Głębokiem.** W październiku r. b. zorganizował się w Głębokiem Komitet Uspołecznienia gim. Unji Lubelskiej, które w ciągu rocznego swego istnienia stało się placówką, absorbującą wszystkie warstwy miejscowego społeczeństwa.

Gimnazjum to przekształcone z kompletów gimnazjalnych, założonych przez b. inspektora szkolnego p. Józefa Szukiewicza—spotkało na drodze do swego rozwoju wiele przeszkód, które zostały już dziś pokonane, gdyż społeczeństwo przekonało się o użyteczności placówki i obywatelskiej pracy jej organizatorów i kierowników, ożywionych pracą dla dobra kraju.

Gimnazjum to — utrzymywane skromnemi środkami prywatnemi nie korzystało dotąd z niczyjej pomocy materjalnej, lecz, co więcej, część dziatwy korzysta w niem bezpłatnie z nauki.

Zawdzięczając troskliwości, czułego na wszelkie przejawy pracy obywatelskiej i państwowotwórczej p.starosty *Jankowskiego*—na placówkę tę skierowana została uwaga ogółu.

Zawiązany w celu popierania tej placówki specjalny Komitet, skupiający najświatlejszych przedstawicieli społeczeństwa przedsięwziął energiczne kroki w kierunku zapewnienia tej placówce podwalin materjalnych i moralnych do dalszego rozwoju.

Spodziewać się należy, iż gimn. im. Lubelskiej — uzyska w niedalekiej przyszłości prawa publiczne. Pracy komitetu towarzyszą jaknajlepsze nadzieje ogółu, tembardziej, że sternicy tej pracy prezes Rady Naczelnej komitetu dr. *Polikowski* i prezes zarządu komitetu dr. *Stetkiewicz* — cieszą się tu zasłużoną sympatją i zaufaniem.

Obserwator.

— **Nowy etat lekarza weterynarji.** Ministerstwo Rolnictwa chcąc zorganizować odpowiednio służbę weterynaryjną na terenie powiatu dziśnieńskiego postanowiło otworzyć etat drugiego lekarza weterynarji, którym został p. *Walerjan Cieśliński.* (x).

— **„Gwiazdka strzelecka".** W drugiej połowie grudnia powstało w ośrodku powiatu w Głębokiem Koło Sympatyków Strzelca — z p. pułkownikową *Kalińską* jako przewodniczącą na czele. Koło to urządziło wigilję dla strzelców głębockich w sali szkoły powszechnej — oraz gwiazdkę dla dziatwy rodzin strzeleckich.

Zawdzięczając ofiarnej pracy pań należących do zarządu zarówno „wigilja", jak i „gwiazdka" wypadły okazale. W przemiłym tym wieczorze wzięli liczny udział przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. Wieczór upłynął w jaknajlepszym nastroju. Rozdano kilkadziesiąt podarków — woreczków z słodyczami. Trzeba podkreślić zasługi pań należących do zarządu, którym należy się publiczne podziękowanie od ogółu zainteresowanych rozwojem idei strzeleckiej mieszkańców Głębokiego i okolicy.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA

— **Echa urzędowej kontroli w Wydziale Powiatowym.** W związku z notatką pod tytułem „Nadużycia w Sejmiku Mołodeczańskim", umieszczoną w Nr. 283 „Kurjera Wileńskiego", na skutek zarządzenia Pana Wojewody Wileńskiego została dokonana przez dwóch wyższych urzędników Urzędu Wojewódzkiego doraźna kontrola kasy i poszczególnych agend Wydziału Powiatowego w Mołodecznie. W wyniku tej kontroli stwierdzono nieumiejętne prowadzenie niektórych działów gospodarki komunalnej, nie ujawniono natomiast czynów karygodnych, a wypływających ze złej woli poszczególnych pracowników komunalnych Wydziału Powiatowego. Jak się dowiadujemy że źródła miarodajnego, Pan Wojewoda wyciągnął odpowiednie konsekwencje z materjałów uzyskanych w czasie kontroli.

Z POGRANICZA.

— **Likwidacja jaczejek komunistycznych.** Przed kilku dniami władze bezpieczeństwa zlikwidowały na pograniczu polsko-sowieckiem w rejonie m. Filipowicze i Dalkowicze, dwie jaczejki komunistyczne. Ogółem aresztowano 29 osób.

— **Dezercja policjanta litewskiego.** Przedwczoraj na odcinku granicznym Rykonty przeszedł granicę i dobrowolnie oddał się w ręce władz polskich policjant litewski, który wyraził gotowość służenia w szeregach armji polskiej.

— **Walka z plagą wilków.** W związku z coraz bardziej wzrastającą plagą wilków, na terenie powiatu wileńsko-trockiego w rejonie Olkienik i N.-Trok z inicjatywy miejscowych władz administracyjnych oraz dowództwa tamtejszego baonu K. O. Pu. zorganizowane zostały na wielką skalę polowania na szkodników.

— **Ujęcie techników komunistycznych.** Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckiem w rejonie Iwieńca w pobliżu wsi Garlanki patrol K. O. P-u ujął dwóch podejrzanych osobników, jak się później wyjaśniło techników komunistycznych, przy których ujawniono szereg kompromitujących dokumentów, stwierdzających łączność aresztowanych z G. P. U. mińskim.

Z Sądów.

Bestjalski mord rodzonej siostry.

Dn. 12 marca r. b. na posterunek policji w Plusach zgłosił się mieszkaniec pobliskiej wsi Swilemieście Piotr Moroz i zameldował, iż siostra jego Ewa Morozówna popełniła samobójstwo przez powieszenie się.

Wydelegowany na miejsce przedstawiciel władzy natychmiast wdrożył dochodzenie.

Zwłoki Ewy M. znaleziono w sieniach chaty jej brata. Na szyi założona była pętla z linki, której koniec obcięty zwisał umocowany u żerdzi pod pułapem.

Denatka, jak ustalono, mieszkała u brata wraz z jego żoną Michaliną i ich córką Janiną.

Wspólne pożycie upływało w ciągłych kłótniach na tle podziału ojcowizny, a właśnie te kończyły się przeważnie biciem Ewy.

W dniu krytycznym między rodzeństwem wynikła od samego ranka ostra kłótnia.

Piotr rozjuszony na siostrę wyprawił z domu domowników i pozostał sam ze swą ofiarą. Po upływie jednak pół godziny, zawezwał do chaty żonę, i wskazując jej zawieszone na sznurze ciało Ewy oświadczył, że to on uczynił i polecił powiadomić sąsiadów, że Ewa popełniła samobójstwo. Sam zaś nie troszcząc się więcej o siostrę udał się do lasu po drzewo.

Zaalarmowani mieszkańcy wioski zbiegli się, a plutonowy K. O. P. Kopica odciął sznur, na którym wciąż wisiała denatka.

Zarządzone oględziny sądowo-lekarskie wykazały niezbicie, że Ewa była powieszona przez osobę drugą po uprzedniem pozbawieniu jej przytomności.

Dokonana sekcja zwłok stwierdziła, iż nieszczęśliwa była bezlitośnie katowana, gdyż złamano jej trzy żebra, a przez silny nacisk kolanami na brzuch oderwano organa płciowe. W konkluzji biegły lekarz zaopinjował, iż uszkodzenia te, a zwłaszcza wymienione ostatnio musiały spowodować śmierć i w chwili zawieszenia jej o ile nie była już martwą, to stanowczo w agonji przedśmiertnej.

Wobec ujawnienia tych okoliczności, podejrzenie padło na brata zamordowanej, Piotra Moroza, który przyznał się do winy i oświadczył, że w czasie kłótni uderzył siostrę tak silnie w piersi, iż ta upadła na ziemię bez przytomności. Wówczas począł ją bić kułakami i kopać nogami gdzie popadło aż ta wyzionęła ducha. Chcąc upozorować samobójstwo niedającą już znaku życia, powiesił.

Ponura ta zbrodnia była przedmiotem rozprawy sądowej na sesji wyjazdowej naszego Sądu Okręgowego w Brasławiu.

Po zbadaniu świadków, którzy ustalili wszystkie przytoczone szczegóły i wysłuchaniu oskarżenia podprok. *Zaniewskiego* oraz obrony i oskarżonego Sąd w składzie wiceprezesa Wydz. Karnego s. o. p. *Ant. Owsianki*, oraz sędziów *K. Kontowtta i W. Brzozowskiego* skazał Moroza na osadzenie w ciężkiem więzieniu przez lat 15. Na mocy amnestji karę tę zmniejszono o $^1/_3$ część t. j. do 10 lat.

Za znieważenie policjanta.

Wczoraj sąd pokoju m. Wilna rozpoznawał sprawę Edwarda Klassa, urzędnika Dyrekcji Lasów Państwowych, który w listopadzie r. ub., będąc pijany znieważył na ulicy policjanta służby śledczej p. Władysława Rutkowskiego.

Po zbadaniu świadków zajścia, sędzia pokoju p. Zmaczyński skazał oskarżonego na 3 miesiące więzienia.

Karę tę amnestja ostatnia całkowicie pokryła.

Ka-er.

KRONIKA

Niedziela 30 grudnia

Dziś: Sabina
Jutro: Sylwestra, Melanji

Wschód słońca—g. 7 m. 39.
Zachód „ g. 15 m. 46.

METEOROLOGICZNA

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 29 b. m.** Ciśnienie średnie w milimetrach 758 Temperatura średnia — 2° C., opad 4 milim. — wiatr północno-zachodni. Uwagi: pochmurno, śnieg, krupy, minimum—3, maximum — 0. Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA

— **Precz z nalecialościami niewoli.** Na obszarze Państwa Polskiego istnieje jeszcze niestety do dnia dzisiejszego bardzo wiele miejscowości o nazwach rosyjskich, niemieckich wogóle o brzmieniu zupełnie obcem, pomimo tego, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prowadzi od szeregu lat energiczną akcję zmierzającą ku zmianie tych nazw na czysto polskie. Obce nazwy narzucone nam przez rządy zaborcze i nieodpowiadające mowie polskiej pozostają w rażącej sprzeczności z państwowością polską, dlatego też wszyscy interesowani i całe społeczeństwo winno wszcząć akcję w celu wyplenienia tych chwastów. O ile chodzi o województwo wileńskie, to p. wojewoda Raczkiewicz zarządził zbadanie stanu tej sprawy na terenie naszego województwa i przeprowadzenie odpowiednich dochodzeń poczem przedłożone będą Ministerstwu Spraw Wewnętrznych konkretne wnioski zmiany nazw rzeczonych we formie osobnego projektu. (x)

— **Przemówienie p. wojewody przez radjo.** W dniu 31 b. m. o g. 20 m. 5 p. wojewoda Raczkiewicz wygłosi przed mikrofonem Polskiego Radja w Wilnie przemówienie noworoczne, w którem zobrazuje wyniki roku 1928 w dziedzinie życia państwowego, społecznego i gospodarczego województwa wileńskiego. (x)

— **W Nowy Rok.** W dniu 1 stycznia t. j. w dzień Nowego Roku wojewoda wileński oraz przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i cywilnych obecni będą o godzinie 10 m. 15 na uroczystem nabożeństwie w Bazylice celebrowanem przez J. E. ks. biskupa Michalkiewicza.

Następnie o godzinie 12 m. 30 w południe p. wojewoda przyjmować będzie życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu od przedstawicieli władz, duchowieństwa, samorządu i organizacyj społecznych i osób prywatnych. (x)

— **Awanse urzędników.** Z dniem 1 stycznia zostali awansowani następujący urzędnicy służby administracyjnej: p. *Paweł Jankowski* z urzędu wojewódzkiego do VIII st. sł., p. *Andrzej Smołkowski* ze starostwa w Brasławiu do IX st. sł., p. p. *Piotr Romanowski, Helena Budrewiczowa* z Urzędu Wojew., *Bolesław Grzegorzewski* ze Starostwa Grodzkiego, *Józef Gajewski* ze Starostwa w Święcianach, *Józef Puhaczewski* ze Starostwa w Święcianach i *Mirosław Nowicki* ze Star. Grodz w Wilnie — do X st. sł. (x)

MIEJSKA.

— **Likwidacja pożyczki angielskiej.** W roku 1913 Magistrat m. Wilna zaciągnął w jednem z konsorcjów angielskich pożyczkę nad likwidacją, której prowadzone są obecnie intensywne prace. W związku z powyższem onegdaj przybyła do Wilna specjalna delegacja w składzie przedstawicieli Ministerstwa Skarbu, Banku Gospodarstwa Krajowego i zainteresowanego konsorcjum angielskiego. Komisja ta odbyła już z przedstawicielami Magistratu kilka konferencyj, poświęconych sprawie ostatecznej likwidacji przedwojennej pożyczki. Jak się dowiadujemy Ministerstwo Skarbu zgodziło się na ten cel udzielić gminie m. Wilna długoterminowej pożyczki, z kredytów, której nastąpi likwidacja ciążącego długu.

— **Posiedzenie miejskiego Komitetu W. F. i P. W.** W piątek 4 stycznia odbędzie się w lokalu Magistratu m. Wilna posiedzenie miejsk. Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojsk.

Na porządku dziennym:

1) Sprawa subwencji dla organizacyj sportowych.
2) Sprawa preliminarza budżetowego na rok 1929/30.
3) Sprawa poradni sportowej w Wilnie i
4) Sprawa obchodu 10-lecia ruchu sportowego na Wileńszczyźnie.

SAMORZĄDOWA.

— **Echa zjazdu samorządu ziemskiego.** Podczas dokonanych ostatnio w Warszawie wyborów do Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego do Rady z terenu województwa wileńskiego weszli pp.: *Witold Kwinto* — członek sejmiku i wydziału powiatowego w Brasławiu oraz *Marjan Jankowski* — starosta i przewodniczący sejmiku i wydziału powiatowego w Głębokiem. (x).

SPRAWY PRASOWE.

— **Konfiskata.** Na mocy zarządzenia odnośnych władz administracyjnych organa policyjne skonfiskowały nakład czasopisma litewskiego „Wilniaus Ritas" z dnia 28 go b. m. za umieszczenie artykułu p. t. „W sprawie naszych szkół początkowych", gdzie dopatrzono się cech przestępstwa przewidzianych w art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozsiewaniu fałszywych wiadomości.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Tradycyjne spotkanie Nowego Roku w Ognisku Akademickiem.** W poniedziałek dn. 31 grudnia r. b. o g. 23 w lokalu Ogniska Akademickiego (Wielka 24) odbędzie się tradycyjne spotkanie Nowego Roku, połączone z zabawą taneczną, która, jak zwykle, należy się spodziewać, przetrwa do rana wśród wesołego i niefrasobliwego nastroju.

WOJSKOWA.

— **Powrót do urzędowania.** W dniu dzisiejszym wraca z urlopu wypoczynkowego i obejmuje urzędowanie dowódca 6-ej Brygady K. O. P-u pułk. Górski.

Z KOLEI.

— **Polsko - sowiecka konferencja kolejowa.** W celu opracowania nowego rozkładu jazdy pociągów — w pierwszej połowie stycznia 1929 r. odbędzie się w Moskwie polsko-sowiecka konferencja kolejowa. W skład delegacji polskiej wchodzą również przedstawiciele wileńskiej dyrekcji kolejowej.

— **Przyjazd do Wilna komisji ministerjalnej.** W pierwszych dniach stycznia spodziewany jest przyjazd do Wilna specjalnej komisji z ramienia Ministerstwa Komunikacji, która przeprowadzi lustrację gospodarki niektórych działów wileńskiej dyrekcji kolejowej.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— **Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej** podaje do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1929 roku Biuro Komitetu zostaje przeniesione do nowego lokalu przy ul. Zawalnej d. № 1. Prezes zarządu (—) *St. Białas*, dyr. w/z *A. Borowski.*

— **„Gwiazdka" więźniów.** W niedzielę 23 grudnia 1928 r. staraniem Patronatu Więziennego w Wilnie urządzona była w więzieniach Łukiskiem i Stefańskiem „Gwiazdka" dla więźniów. Na początku uroczystości w kaplicach więziennych były odprawione msze św., które w więzieniu Łukiskiem celebrować raczył J. E. ks. biskup *Bandurski*, wygłaszając przytem okolicznościowe kazanie, następnie zaś dzielono się z więźniami opłatkiem. Po mszy św więźniowie zebrani zostali przy urządzonej dla nich choince, chór odśpiewał cały szereg kolend, więźniowie zaś otrzymali przytem upominki gwiazdkowe, przyszykowane przez Patronat Więzienny. Uroczystość odbyła się w obecności przedstawicieli Urzędu Prokuratorskiego, Zarządu Więzień oraz Patronatu.

— **Z T-wa Pszczelniczego Ziemi Wileńskiej.** Zarząd T-wa Pszczelniczego Z. Wileńskiej powiadamia o zawodowem miesięcznem Zebraniu T-wa, które się odbędzie w dn. 4 stycznia 1929 r. o godz. 17-ej (5 po poł.) w lokalu gimnazjum im. J. Lelewela (ul. Mickiewicza 38).

Ze względu na ściśle zawodowy charakter powyższego zebrania pożądanem jest jaknajliczniejsze przybycie zarówno pszczelarzy, jak i miłośników pszczelnictwa.

ZEBRANIA i ODCZYTY.

— **Doroczne Walne Zebranie Czł. Wil. Tow. Filharmonicznego** odbędzie się w piątek 4 stycznia 1929 r. o g. 6 i pół wiecz.—w pierwszym terminie lub pół godziny później—w drugim terminie, bez względu na liczbę zebranych. Zebranie odbędzie się w sali prób T-wa „Lutnia"—Mickiewicza 6.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Rekrutacja robotników do Francji.** 16-go stycznia r. prz. odbędzie się w Wilnie i 17 go stycznia w Święcianach rekrutacja do Francji robotników i robotnic do robót rolnych, przemysłowych i górniczych.

— **Stan bezrobocia.** Podług ostatnich danych statystycznych stan bezrobocia na terenie m. Wilna przedstawia się w cyfrach następujących: robotników metalowych — 183; budowlanych — 564; innych wykwalifikowanych — 746; niewykwalifikowanych — 1562; robotników rolnych — 44 i pracowników umysłowych — 613. Razem — 3762 bezrobotnych, w tej liczbie mężczyzn — 2706 i kobiet — 1056.

W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie na terenie Wilna wzrosło — o 200 osób.

RÓŻNE.

— **Tradycyjny doroczny bal** wojewódzki został ostatecznie ustalony na dzień 1 lutego 1929 roku. (x).

— **Komunikat.** Zarząd Sekcji Narciarskiej A. Z. S. podaje do ogólnej wiadomości, iż w ciągu zimy czynna jest codziennie wypożyczalnia nart i butów narciarskich. Opłaty za wypożyczanie wynoszą jednorazowo:

1) dla członków Sekcji Narciarskiej komplet (narty i buty) 50 gr. 2) dla akademik. i uczniów narty 1 zł. 3) dla akademików i uczniów narty i buty 1 zł. 50 gr., 4) dla pozostałych narty 2 zł., 5) dla pozostałych narty i buty 2 zł. 50 gr.

Wypożyczalnia mieści się w schronisku narciarskiem ul. Brzeg Antokolski 12 tuż za więzieniem wojskowem.

Przy słabem trawieniu, małokrwistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach, reguluje naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa" tak ważną obecnie działalność kiszek. Znakomici lekarze specjaliści przekonali się, że nawet najwątlejsze dzieci dobrze znoszą wodę Franciszka Józefa. Żądać w apt. i drogerjach.

NA

Sylwestra!

cała **POLSKA** pije

smaczne

Makowskiego

WINA!

4002

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— Dziś, po raz ostatni—„Uśmiech losu" z Stefanem Jaraczem w postaci Siewskiego. Początek o godz. 20-ej Zapowiedziane na dziś popołudniowe przedstawienie „Kordjana" nie odbędzie się z powodu przygotowań do jutrzejszej premjery.

— **„Trójka hultajska".** Jutro, t. j. w wieczór Sylwestrowy o godz. 20-ej, najcięższego kalibru tragicy odśpiewają, odtańczą i odegrają staroświecki wodewil Nestroy'a p. t. „Trójka hultajska". Kapitalne postacie 3-ch hultajów kreują: Szewca Szydełkę—znakomity Stefan Jaracz, krawca Igiełkę—Józef Karbowski i stolarza Wiórka—Tadeusz Białkowski.

Dalszą obsadę stanowią prawie wszyscy członkowie zespołu.

Układ sceniczny i reżyserja gościa Reduty — Dyr. T. Trzecińskiego. Nowoczesną oprawę sceniczną projektował i wykonał art. mal. H. Zwoliński,

Tańce, śpiewy i orkiestra pod batutą Eug. Dziewulskiego. W przedstawieniu bierze udział pełny Zespół Reduty.

Bilety wcześniej do nabycia w „Orbisie" i w dzień przedstawienia od 17-ej w kasie teatru

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— Dziś o g. 8 m. 30 w. grane będą obrazy dramatyczne z powieści Henryka Sienkiewicza „Potop", w których zajęty jest cały zespół Teatru Polskiego.

— **Dzisiejsze popołudniówki.** Dziś o g. 3-ej pp. grane będzie ślicznie i stylowo wystawione „Betleem polskie"—L. Rydla, o g. 5 m. 30 pp. grana będzie krotochwila W. Rapackiego „Ja tu rządzę" po cenach zniżonych od 20 gr.

— **„Sylwestr" w Teatrze Polskim.** Jutro o g. 8 m. 30 w. Teatr Polski przygotowuje specjalne „Widowisko sylwestrowe", składające się z trzech części. Rozpocznie widowisko tryskająca humorem farsa „Hiszkańska mucha", część drugą zajmie urozmaicony barwny „Dodatek sylwestrowy", zaś część trzecią — „Spotkanie Nowego 1929 roku".

Widowiskiem tem kieruje znany z pomysłowości i dowcipu K. Wyrwicz-Wichrowski, który przygotował wiele niespodzianek.

— **Dzisiejszy poranek baletowy L. Sawinej-Dolskiej w Teatrze Polskim.** Dziś o g. 12 m. 30 pp. wystąpi na poranku w Teatrze Polskim utalentowana interpretatorka tańców klasycznych L. Sawina-Dolska wraz z 6-cio letnią genjalną uczenicą Donią Minkowicz.

Poranek kolędowy T-wa „Lutnia" w Sali Miejskiej.

We wtorek, dnia 1 stycznia 1929 r. w Sali Miejskiej (Ostrobramska 5), odbędzie się poranek kolendowy z udziałem chóru mieszanego „Lutni" pod dyrekcją J. Leśniewskiego oraz znanych solistów—W. Hendrich i A. Ludwiga.

Bilety można nabywać w kasie kina Miejskiego w poniedziałek od g. 4 wiecz. i we wtorek od g. 10 rano.

Początek o g. 12 m. 30 popoł.

KINO MIEJSKIE

Dziś ostatni dzień

JUTRO premjera:

„Dla szczęścia dziecka".

Przebojowe arcydzieło 4730

„PRZEDWIOŚNIE"

W rolach głównych:
Marja GORCZYŃSKA, Zbyszko SAWAN, Stefan JARACZ i Marja MODZELEWSKA
wkrótce w kinie „POLONJA".

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

NIEDZIELA, dn. 30 grudnia 1928 r.

10.10 — 11.45. Transmisja dzwonów katedralnych i nabożeństwa z Katedry Wileńskiej (transm. na całą Polskę) 11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10 — 14.00. Transmisja poranku muzycznego z Filharmonji Warszawskiej. Wyk. ork. Filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Tadeusz Michałowski (wiolonczela). W programie utwory Brahmsa i Schumanna. 14.00—15.15. Transmisja odczytów rolniczych z Warszawy. 15.15 — 17.20. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej koncertu symfonicznego wyk. orkiestra Filharm. pod dyr. Adama Dołżyckiego i Ryszard Wedner (fort.). W programie utwory Beethovena, Czajkowskiego i Perkowskiego. 17.20 — 17.35. Odczytanie programu na poniedziałek i komunikaty. 17.35—18.00. Odczyt w języku litewskim wygł. Józef Kraunajtis. 18.00—18.20. Muzyka z płyt gramofonowych firmy B Rudzki w Warszawie, ul. Marszałkowska 87 i 146. 18.20—18.45. Bajki dla najmłodszych opowie Ciocia Hala. 18.45 19.00. Kwadrans cytry: 1) S. Bauera „Fantazja styryjska", 2) Rubinsteina „Romans" wyk. prof. Witold Jodko. 19.00 — 19.30. Audycja wesoła: „Feljeton poświętny" wygł. art. Teatru Polskiego w Wilnie, Karol Wyrwicz-Wichrowski. 19.30—19.45. Kwadrans cytry: 1) „Melodje Polskie". 2) E di Capua: „Pieśń neapolitańska" wyk. prof. W. Jodko. 19.45 — 20.00. Odczytanie programu na poniedziałek, komunikaty, sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.25. „Głos akademików Wilnian, studjujących poza Wilnem". 20.30 - 22.00. Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. 22.00 — 23.30. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P.A.T., policyjny, sportowy i inne oraz muzyka taneczna z restauracji „Oaza".

PONIEDZIAŁEK dn. 31 grudnia 1928 r.

11.56 — 12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikaty. 16.10 — 16.30. Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 16.30 — 16.45. Komunikat L. O. P. P. 16.45 — 17.10. Audycja dla dzieci Bajki opowie Wujcio Henio. 17.10 — 17.35. Transmisja odczytu z Warszawy. „Zwyczaje noworoczne" wygł. prof. Stan. Poniatowski. 17.35—18.00. Koncert orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod kier. Zygmunta Dołęgi poświęcony utworom „L.v. Beethovena", a) „Egmont" uwertura, b) „Śmierć Klary" z „Egmonta", c) „Scherzando", d) „Adagio sostenuto" z Sonaty cis-mole (księżycowy). 18.00—18.25 „Ludwik von Beethoven" (Dokończenie) XIII-ego odczytu z cyklu „Historja muzyki w przykładach" wygł. Witold Hulewicz. 18.25 — 18.45. Koncert orkiestry Rozgł. Wileńskiej pod kier. Zygmunta Dołęgi (ciąg dalszy). W programie: L. Beethoven: a) „Prometeusz" uwertura, b) Andante z V symfonji, c) „Coriolan" uwertura. 18.45—19.05: Audycja recytacyjna z cyklu „Polska poezja współczesna" utwory Stanisława Bąkowskiego w wyk. Eleonory i Wacława Sc borów 19.05 19.30. Muzyka z płyt gramofonowych firmy B. Rudzki w Warszawie, ul. Marszałkowska 87 i 146. 19.30—19.55. „Japonja i Japończycy" odczyt wygłosi Michał Szczyt. 19.55—20.00 Sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.05. Komunikaty. 20.05 - 20.20. Przemówienie noworoczne wojewody wileńskiego. p. Władysława Raczkiewicza. 20.20—20.30 Komunikaty. 20.30—22.00. Transmisja koncertu wieczornego z Katowic. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy: Komunikaty: P. A. T. policyjny sportowy i inni. 22.45—01.45. Zbiorowa audycja Sylwestrowa wszystkich stacyj polskich (audycja stacji wileńskiej wypadnie około godz. 0.45)

Na wileńskim bruku.

Interpelacje poselskie w najmniej właściwem miejscu.

W wygódce na podwórzu domu № 13 przy ul. Piwnej znaleziono teczkę skórzaną wyładowaną najrozmaitszemi interpelacjami poselskiemi w sprawie „upośledzenia i szykanowania przez władze szkolnictwa białoruskiego."

Teczką zaopiekował się 1-szy komisarjat policji m. Wilna, jednak nie może doczekać się właściciela zguby.

— **Ohyda.** D. jednego z mieszkań w domu № 15 przy ul. Żydowskiej czterech osobników zwabiło niejaką Antoninę M. na której następnie dokonało gwałtu. Sprawców policja aresztowała i skierowała do sądu.

— **Symulant z prowincji.** Do policji zgłosił się niejaki Borejszo z Kozłowszczyzny pow. lidzkiego który zameldował, że w hotelu „Polonja" skradziono mu 1450 zł. Dochodzenie jednakże wykazało, że Borejszo kradzież symulował ponieważ pieniądze roztrwonił.

OFIARY.

Na dom wychowawczy dla sierot im. Marszałka Józefa Piłsudskiego Aniela Sztrallowa złożyła 10 zł., zamiast życzeń świątecznych.

Kino MIEJSKIE kulturalno-oświat. SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

Od dnia 25 do 30 grudnia 1928 r. włącznie będzie wyświetlany najwspanialszy film sezonu: Dramat w 10 aktach **„SIÓDME NIEBO“.** Cudowne obrazy i zdjęcia. Świetna reżyserja. Przepyszny zespół artystów. Obrona Paryża, pochód samochodów, miotacze ognia — wszystkie sceny przejmujące i wspaniałe. Tyle poezji i piękna, tyle wzruszeń i namiętności nie zawierał jeszcze żaden film. W rolach głównych: JANET GAYNOR i CHARLLES FARRELL. Reżyserował: FRANK BORZAGE. Kasa czynna od g. 3.30. Początek seansów od g. 4. W dn. 26 grudnia kasa czynna od g. 1.30. Pocz. seansów od g. 2 p.p.

Następny program: „DLA SZCZĘŚCIA DZIECKA“.

KINO - TEATR **„HELIOS“** Wileńska 38.

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień! Pierwszy polski film, który zdobył w Paryżu najwyższą nagrodę „Grand-Prix“ i „Złoty Medal“. **Wielka parada Polski „SZALEŃCY“** Potężny dramat miłości i poświęcenia z cyklu „My Pierwsza Brygada“. W rolach głównych: **Irena Gawecka, Jerzy Kobusz i Marjan Czauski** Dla młodzieży dozwolone. Seansy o godz. 4-ej.

KINO **„POLONJA“** Mickiewicza 22

Od 25-go grudnia ŚWIĄTECZNY PROGRAM! Film z „Grupy wielkich gwiazd ekranu“ wytwórni „United Artists“. W rolach głównych. Najpiękniejsza para kochanków filmowych **Vilma Banky i Ronald Colman** w przebojowym dramacie p. t.: **„KOCHANKOWIE“** Film ten podziwiać będzie całe Wilno! Pocz. o g. 2, 4, 6, 8.15, 10.20. Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybycie na 15 minut przed rozpoczęciem seansów. Ceny normalne. Bil. honor. nieważne.

KINO **„Piccadilly“** Wielka 42.

Dziś! Czar egzotycznego wschodu HANDEL NIEWOLNICAMI w BAGDADZIE Turcja i Persja na ekranie **PERŁA HAREMU** Dramat erotyczny w 12 akt. z życia egzotycznego Bagdadu. W rolach głównych: ulubienica mężczyzn, kobieta wampir **Greta NILSEN,** FRENEST TORRENCE i WILLIAM COLLIER. Niebywały przepych Wschodu. Tańce odalisek. Bogata wystawa. Melodje wschodnie.

KINO-TEATR **„ŚWIATOWID“** Mickiewicza 9.

Dziś! Tragiczne dzieje nowoczesnej panny, która w dążeniu do swobody zlekceważyła potęgę opinji... **„Szaleństwo jednej nocy“** W rolach głównych: Pełna ognistego temperamentu, piękna Australijka **Olive Borden** i zdobywca serc **Antonio Moreno** Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO **LUX** Mickiewicza 11.

Dziś! Najnowsza atrakcja! Niezwykła sensacja bieżącego sezonu! **CZERWONA TANCERKA (Mata Hari)** Potężny dramat miłości i zdrady, osnuty na tle autent. pamiętników b. szambelana dworu carskiego! Przepych! Wystawa! Wstrząsające sceny. Arcydzieło wszechświatowej sławy! W sobotę i niedzielę i w dnie świąteczne od godz. 1-ej do 4-ej Ceny miejsc od 40 groszy.

Kino Kolejowe **OGNISKO** (obok dworca kolejowego).

Od środy 26 grudnia 1928 r. Największe arcydzieło sezonu! Największy cud sztuki filmowej. **„Wschód słońca“** według arcydzieła dramaturga Sudermana. W rolach głównych JANET GAYNOR, GEORGE O'BRIEN, MARGARET LEVINGSTON. Pyszne sceny grozy, przedni liryzm, subtelny humor—film przepojony atmosferą najwyższego artyzmu i poezji. Pocz. o g. 5 p.p. W niedzielę i święta o g. 4 pp.

OBWIESZCZENIE.

Sekcja Zdrowia Magistratu m. Wilna ogłasza przetarg na dostawę pieczywa, mleka, mięsa i słoniny do Szpitali i Przytułków Miejskich.

Oferty na poszczególne rodzaje dostaw z podaniem cen jednostkowych, lub %% ustępstwa od cen rynkowych będą przyjmowane w Sekcji Zdrowia (Magistrat, pokój Nr 4, ul. Dominikańska 2), do dnia 4 stycznia 1929 r. włącznie. Tamże będą udzielane informacje o warunkach dostawy.

Otwarcie ofert i ustny przetarg nastąpi w dniu 5 stycznia 1929 r. o godz. 9 rano.

Stający do przetargu winni przedstawić pokwitowanie Kasy Miejskiej o wpłaconem wadjum 300 zł.

Dr. MALESZEWSKI, Szef Sekcji Zdrowia.

Perlmuttera Ultramaryna jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami. Biuro Fabryki Ch. Perlmuttera, Lwów, Słoneczna 26. Wszędzie do nabycia. 3909

„KONTINENTS“

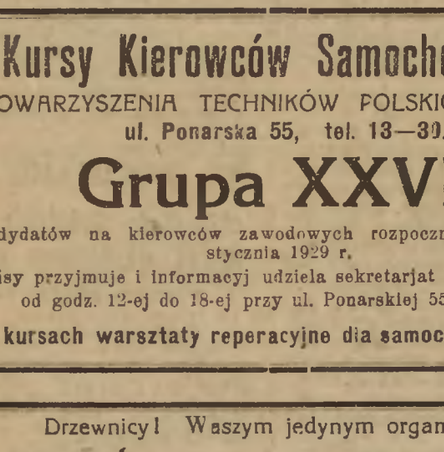

ŚNIEGOWCE i KALOSZE TRWAŁE i ELEGANCKIE

Grand Prix Paris 1927
Gold medal Paris 1927
Grand Prix Libawa 1926. 1927
Grand Prix Mitawa 1927
Gold medal Riga 1928

Wielki medal złoty WILNO 1928

— ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE —

Przedstawicielstwo i skład fabryczny

DOM HANDLOWY **B-cia TROCCY** WILNO, Niemiecka 26. Telef. 125. 4727

Kursy Kierowców Samochodowych

STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW POLSKICH w WILNIE

ul. Ponarska 55, tel. 13—30. 4011-5

Grupa XXVIII

kandydatów na kierowców zawodowych rozpocznie zajęcia dnia 7 stycznia 1929 r.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat kursów codziennie od godz. 12-ej do 18-ej przy ul. Ponarskiej 55, tel. 13-30.

Przy kursach warsztaty reperacyjne dla samochodów i ciągówek.

Drzewnicy! Waszym jedynym organem jest

DRZEWOPOLIK POLSKI MIESIĘCZNIK DRZEWNY

WARSZAWA PIĘKNA 15

Jedyne wielkie czasopismo fachowe branży drzewnej w Polsce. PRENUMERUJCIE! OGŁASZAJCIE SIĘ! Kwartalnie zł. 12. Nr Nr okazowe gratis. 3966

PRZETARG.

Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie ogłasza nieograniczony przetarg-ofertowy na dostawę 8835 sztuk słupów telegraficznych sosnowych, cięcia zimowego 1928/29 roku. Słupy powinny być cięte od odziomka, z drzewa dojrzałego czysto okorowane, proste bez dużych sęków, niezarażone grzybem, bez huby i wogóle bez żadnych oznak zgnilizny. W grubszym końcu słupy powinny być równo odcięte, a w wierzchołku zaciosane w kształcie daszka o wysokości 10 cm. Podział słupów według wymiarów następujący:

O dług. mtr.	średnicy w wierzchołku nie mniej niż cm.	do cm. włącznie	sztuk
8	15	17	7670
9	16	18	656
10	17	20	300
11	17	20	122
12	18	21	68
13	18	21	2
14	18	21	17

Ogólna masa drzewna wszystkich słupów oblicza się w przybliżeniu na 2225 metrów sześciennych. Dostawa słupów loco miejsca składowe wyznaczone przez Dyrekcję, których wykaz można otrzymać w Oddziale VII Dyrekcji P. i T. w Wilnie, ul. Sadowa Nr. 26 oraz oglądać w technicznych zarządach Tg. i Tf. w Wilnie, Grodnie, Lidzie, Baranowiczach i Brześciu n/B. — Termin rozpoczęcia dostawy po upływie 3 tygodni od dnia zawarcia umowy, a całkowite zakończenie dostawy do dnia 25 kwietnia 1929 roku. Oferty w zapieczętowanej lakową pieczęcią kopercie z napisem „oferta na dostawę słupów“ należy złożyć względnie nadesłać do Dyrekcji P. i T. w Wilnie, Oddział Budowy i Konserwacji (Sadowa 25) w terminie do dnia 14 stycznia 1929 roku. W ofercie należy podać cenę za metr sześcienny słupów loco miejsce składowe. Oferty można składać na całość lub częściowo t. j. na teren poszczególnego Zarządu. Otwarcie ofert nastąpi 15 stycznia 1929 roku o godzinie 10 w lokalu Dyrekcji P. i T. w Wilnie, ul. Sadowa 25 (Oddział Budowy i Konserwacji). Do każdej oferty musi być dołączony dowód złożenia do Kasy Głównej Urzędu Pocztowo-Telegraficznego Wilno I. (ul. Wielka 1), wadjum w wysokości 5% całkowitej oferowanej sumy. Oferent cofający się przed ukończeniem rozprawy ofertowej, traci złożone wadjum. Po przyjęciu oferty i umowy na dostawę wadjum będzie zatrzymane jako kaucja, aż do całkowitego zakończenia dostawy. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert bez względu na cenę, możność podziału oraz zmniejszenia lub zwiększenia dostawy, przeniesienia przetargu na inną datę, lub też całkowitego zaniechania przetargu.

4713. *Dyrekcja P. i T. w Wilnie.*

Trwałe i eleganckie

KALOSZE i ŚNIEGOWCE „KWADRAT“

Grand-Prix Białystok 1928. Wielki medal złoty Wilno 1928.

JAKOŚĆ GWARANTOWANA

QUADRAT

GRAND-PRIX Riga 1928.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

SKŁAD FABRYCZNY **M. ZŁATIN**

WILNO, Niemiecka 28, telef. 13-21. 4726

4659

KTO-NIE-ZNA-JESZCZE

wyrobów naszej **Fabryki Sukna i Koców** z czystej, owczej wełny pochodzenia krajowego, niech żąda próbek i cenników. Bundy na wzór sławuckich, kurtki, lodeny, szewioty i samodziały na ubrania, derki na konie, koce na łóżka, pledy.

Wysyłki detaliczne wprost z fabryki

ZARZĄD DÓBR i ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH

ROMANA ŻUROWSKIEGO

Leszczków, p. Wareż (Małopolska). 4585

4655-3 **W. JUREWICZ** były majster firmy **Paweł Bure** Wilno, Mickiewicza 4.

Poleca zegarki najrozmaitsze i najlepsze oraz naprawę po cenie przystępnej. Filji pracowni nie posiada i za podszywających się pod firmę nie odpowiada.

Pierwszorzędny zakład krawiecki **L. Kulikowskiego** b. krojczy pierwsz. firm warszawskich. Wilno, ul. Wileńska 13 oddział ul. Mickiewicza 33-a.

Wykonuje ubrania męskie, palta jesienne i zimowe. Wielki wybór materjałów i gotow. ubrań. Na święta poleca: smokingi, fraki, żakiety wykonane przez najlepsze siły fachowe. Ceny przystępne. Za gotówkę i na raty. Przy sklepie pracownia ubrań damskich. Wykonuje wszelkie roboty podług najnowszych fasonów. 3852-1

SZOFERZY, KTÓRZY UKOŃCZYLI LWOWSKIE KURSY

SAMOCHODOWE Inż. ALEKSANDRA JUHREGO Lwów, Kopernika 54

wyróżniają się swą dokładną znajomością fachu, gdyż kursy te prowadzone są przy największych warsztatach i garażach samochodowych w Małopolsce. Dokładna i szybka nauka. Ulgi niezamożnym. Przyjezdnym opieka i mieszkanie. Wpisy codziennie. Piszcie o ilustrowane prospekty, które wysyłamy bezpłatnie. 4698

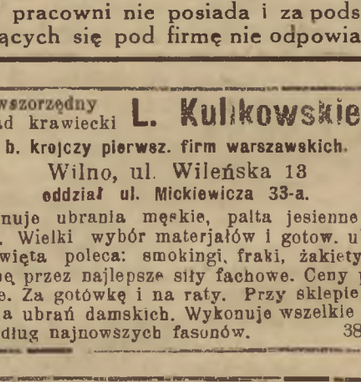

3748 1998

WĘGIEL i koks

wagonowo oraz tonnowo w zaplombowanych wozach

M. Deul w Wilnie

JAGIELLOŃSKA 3-6, tel. 811.

SKŁAD: Polski Lloyd, Słowackiego 27, tel. 279. 4728.

Majątki.

2000 mrg. pszennej ziemi, w tem 200 mrg. lasu dębiny, grabiny, buczyny. Piękny dwór o 12 pokojach z centralnem ogrzewaniem, w parku 15 mrg. Zabudowania gospodarcze wszystkie maszyny, nowe, kryte dachówką, inwentarze żywe i martwe kompletne, przy szosie, 6 klm. od miasta i stacji kolejowej, tor Poznań — Warszawa. Cena 1.000.000 zł. wpłata 700.000 zł. 4721

Majątek.

1000 mrg. pszenno-żytniej ziemi, w tem 250 mrg. lasu, 150 mrg. łąki, pałac 20 pokoi, centralne ogrzewanie, światło elektryczne, zabudowania gospodarcze masywne, inwentarze żywe i martwe kompletne, przy szosie, koło Gdyni. Cena 350.000 zł. wpłata 150 000 zł. 4722

Majątek.

700 mrg. pszennej ziemi, dwór 9 pokoji, zabudowania masywne, światło elektryczne, inwentarze żywe i martwe kompletne, przy szosie, 2 klm. od miasta. Cena 320 000 zł. wpłata 200.000 zł. 4723

Majątek.

500 mrg. dobrej żytniej ziemi, dwór 7 pokoji, zabudowania masywne, inwentarze żywe i martwe kompletne, 7 klm. od miasta gimnazjalnego. Cena 180.000 zł. wpłata 100 000 zł. 4724

Mająteczek.

152 mrg. pszenno-żytniej ziemi, w jednym planie, dworek masywny kryty dachówką, 6 pokoji, obory stajnie masywne kryte papą, stodoła masywna kryta dachówką, 6 koni, 24 sztuk bydła, 40 świń, inwentarz martwy kompletny, dużo krestencji, 6 klm. od miasta gimnazjalnego, od Niemca. Cena 95.000 zł. wpłata 50.000 zł. resztę na 10 lat po 6 proc. Oraz kilkadziesiąt innych majątków każdej wielkości, młynów, kamienic, poleca „Agencja Dóbr“ St. Kwiatkowski Gniezno, Lecha 4, tel. 362.

W Administracji „Kurjera Wileńskiego“ znajdują się opisy objektów gospodarczych, które można przejrzeć codziennie od 9 — 3 p. n. oprócz dni świątecznych. 47

LWOWSKIE KURSY

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Inż. ALEKSANDRA JUHREGO

Lwów, Kopernika 54

prowadzone są przy największych warsztatach i garażach samochodowych w Małopolsce. Nowoczesne samochody do nauki jazdy. Opłata ratami. Zamiejscowym mieszkanie i opieka. Piszcie o ilustrowane prospekty, które wysyłamy bezpłatnie. 4661

OSZCZĘDNOŚĆ CZASU i PIENIĘDZY.

Każdy posiadający elektryczne oświetlenie w domu może sam stosować elektryczne masaże oraz naświetlania zapomocą elektrycznego aparatu „MEDIOLUX“, wytwarzającego ultrafioletowe promienie i zarazem ozon. Masaże i naświetlania stosowane są w najrozmaitszych dolegliwościach jak: artretyzm, reumatyzm, bóle neuralgiczne, ischias, wypadanie włosów, pielęgnowanie cery, usuwanie zmarszczek, i t. p. Sposób użycia b. łatwy. Cena przystępna. Żądajcie bezpłatnych prospektów. D/H Labor, Bydgoszcz, skrzynka pocztowa 61. Poszukiwani reprezentanci. 4503-0

PROWINCJA! WYJAZD do Warszawy zbyteczny! Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państw. i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych. Interwencje, zastępstw, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady.

BIURO **„Pomoc prawno-handlowa“** Warszawa, Nowy Świat 28.

Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź. Korespondenci w całej Polsce poszukiwani. 3967

Węgiel opałowy, kowalski i drzewny, koks najlepszych gatunków górnośląskich. Drzewo suche, rąbane na podpałkę. Kosze i szufelki do węgla. Dostawa natychmiastowa. 4085

D. H. „Wilopał“ Styczniowa 3.

Poszukujemy większą sumę gotówki pod mocne gwarancje hipoteczne i wekslowe. Dom H-K. „ZACHĘTA“ Mickiewicza 1, tel. 9-65. 4700

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne prof. Sękułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 3572

Szkoła pisania na maszynach o nowych metodach nauki, została otwarta przy Generalnem Biurze „ADMINISTRACJA“ Wielka 42 Zapisy przyjmują się codziennie. 4605-0

PIANINA do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 2203

Lekarze-Dentyści

LEKARZ-DENTYSTA JULJA **Bi-iunas - Matjoszajtis** Przyjmuje 12—2 i 3—5 ul. Jagiellońska 9 — 3. 3685

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną

INFORMATOR GRODZIEŃSKI

M. Miszewska LEKARZ - DENTYSTA przyjmuje od g. 9 do 11 i od 4 do 6-ej. Grodno, ul. Kołożańska 8.

LEKARZE

Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8. Mickiewicza 4 tel. 1090. W. Z. P. 73. 2996

DOKTÓR MEDYCYNY **A. CYMBLER** CHOROBY WENERYCZNE i SKÓRNE Elektroterapja, Diatermia, Słońce górskie, Sollux. 3584 Mickiewicza 12 róg. Tatarskiej. Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7.

DOKTÓR **D. Zeldowicz** choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—1, od 5 — 8 wiecz.

Kobieta-Lekarz **Dr. Zeldowiczowa** kobiece, weneryczne, narządów moczow. od 12—2 i od 4 — 6 ul. Mickiewicza 24, tel. 277. W. Zdr. Nr 152. 3908

DOKTÓR **BLUMOWICZ** Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9 — 1 i 3 — 8. (Telef. 921). 4520

Akuszerka **Marja Brzezina** przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093. 3924

Akuszerka **Okuszko** przyjm. od g. 9 do 6 wiecz. ul. Mostowa Nr 23 m. 6. W.Z.P. 24. 4642

OGŁOSZENIA

do „KURJERA WILEŃSKIEGO“

PRZYJMUJE NA NAJBARDZIEJ DOGODNYCH WARUNKACH

ADMINISTRACJA **„Kurjera Wileńskiego“** ul. Jagiellońska 3.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjmuje od 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3—40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komunikaty—1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabeleryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świąteczn.—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dzisiejszy—20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: Bankowa 15.

Wydawca „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz“ ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.